



ZGŁOSZENIE INTERPELACJI
NA SESJI RADY MIASTA
w dniu 25 października 2012 r.

W sprawie dysproporcji płacowych wśród pracowników administracji szkół i innych jednostek organizacyjnych oraz Wydziału Edukacji – cd.

W związku o otrzymaną odpowiedzią z *dnia 10 października 2012 r., znak: Ed.0003.00028.2012* oraz *Ed.KW.-02852/12* na zgłoszoną w dniu 3 października 2012 r. interpelację (kolejną już w tym temacie) **nadal** nie udzieliliście Państwo merytorycznych odpowiedzi na proste pytania zadane w interpelacji. Przypomnę, że pierwsza interpelacja została zgłoszona w dniu 26 lipca 2012 r., a **szczątkowa** odpowiedź na nią została udzielona z oczywistych przyczyn (zebranie danych) dopiero pismem z *dnia 17 września 2012 roku, znak: Ed.0003.00026.2012* oraz *Ed.KW-02043/12*, jednak nie sposób w odpowiedzi dopatrzeć się ubolewania ze strony Państwa na zaistniałą sytuację. Nie można też wyczytać, że poprzez zatroskanie podjęte zostały przez Państwa konkretne działania w kierunku pilnego rozstrzygnięcia zasygnalizowanego problemu, dlatego po raz kolejny (trzeci) zgłaszam interpelację w przedmiotowym temacie i oczekuję na rzetelną odpowiedź. Dodam, że sprawa nie dotyczy mojego „widzimi się”, ale próby naprawienia krzywdy wyrządzonej pracownikom, zatrudnionym we wskazanym przez mnie obszarze z powodu rażących dysproporcji płacowych.

Z całą mocą pragnę podkreślić, że nie chodzi o obniżenie płac, ale dostosowanie tych na niższym poziomie do rozsądnych kwot, a więc o zniwelowanie istniejących różnic, ponieważ nie znajduję usprawiedliwienia dla tak znacznych dysproporcji. Nie może być bowiem tak, że pracownicy świadczący pracę na rzecz jastrzębskiej sfery budżetowej są dzieleni na „lepszych” i „gorszych”, mimo iż wielu z niżej uposażonych ma podobny, a często większy staż pracy i szerszy zakres czynności wynikający z obowiązków służbowych.

Uważam też, że pytanie o etat, np. księgowego czy innego pracownika administracyjnego nie jest tożsame z zapytaniem o dane osobowe konkretnej osoby. Jako funkcjonariusz publiczny (mandat radnego) – co bardzo często podkreślacie Państwo w swoich wypowiedziach podczas Sesji Rady Miasta – mam świadomość, że pewne udzielone informacje nie są do publicznego rozpowszechniania, a powoływanie się przez Państwa na „**ochronę danych osobowych**” i „**dostęp do informacji publicznej**”, co znalazło swoje odzwierciedlenie w odpowiedzi z *dnia 10 października 2012 r., znak: Ed.0003.00028.2012* oraz *Ed.KW.-02852/12*), w moim przekonaniu ma na celu „ucieczkę” od niewygodnych problemów, które wymagają rozwiązania bez

jakiegokolwiek zwłoki. Zdarza się, że prawda nas zaskakuje, ale zaskoczenie poprzez zaistniały fakt nie może być powodem do „zamiatania spraw” pod przysłowiowy dywan.

Ponadto z całą mocą pragnę podkreślić, że moją intencją nie jest doprowadzenie do grupowych zwolnień jak to niestety zostało przedstawione w środowisku oświatowym. Nigdy nie sugerowałem powrotu do systemu scentralizowanego, ale nie bez przyczyny zapytałem o jego skutki. Nie ja jestem decydentem wydającym przedmiotowe zarządzenia i wierzę w rozsądek osób związanych zawodowo z przytaczaną przeze mnie grupą zawodową.

Sądzę, że powyższy opis sytuacji jest na tyle obrazowy, że nie pozostawia jakichkolwiek złudzeń co do moich oczywistych intencji, a radnych na przyszłość będziecie traktować nie jako Waszych przeciwników, ale jako partnerów społecznych, chcących wspólnie rozwiązywać zaistniałe problemy, dlatego licząc na merytoryczne odniesienie się Państwa do powyższej treści pozwolę sobie zadać kilka pytań:

1. Jak kształtuje się najniższe, a jak najwyższe (tzw. „widelki”) uposażenie płacowe w danej grupie zawodowej, z wyszczególnieniem konkretnego etatu? Nie chodzi tu o konkretne placówki, czy Wydziały UM, ani też o pracownika, rozpoczynającego swoją karierę zawodową.
2. Co jest powodem tak rażących dysproporcji płacowych?
3. W jaki sposób zamierzacie Państwo zlikwidować istniejące dysproporcje (konkretne propozycje)?

Janusz Tarasiewicz